№ 229. Sobota 8. Października 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: ***Bez poczty:*** ***kwartalnie 4 zł.;*** *miesięcznie 1 zł. 40 centów.* ***Z pocztą*** *kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent.* ***W. A. — Insercya w półkolumnie, drukiem*** *garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.*

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Ofiary pieniężne na utworzenie korpusu ochotników w obwodzie czortkowskim. (Ciąg dalszy.)

6) W *powiecie jazłowieckim* ofiarowali WW. właściciele dóbr: Baron Błażowski w Jazłowcu 50zł., baronowa Heydel w Świerzkowcach 15zł., Podlewski w Dżurynie 20zł., Romaszkan za Burakówkę 32zł.40c., Oktaw Orłowski w Połowcach 40zł., Jakub Romaszkan w Koszyłowcach 50zł., Antoni i Franciszek Krzysztofowicze w Pyszkowcach i w Trybuchowcach 100zł., pani Wolańska w Beremianach 40zł., Mikołaj Wolański w Pauszówce 40zł., Franciszek Wolański w Rzepińcach 80zł., Antoni Dunikiewicz i Józef Romaszkan w Bazarze 40zł., Alexander Borkowski w Zaleszczykach małych 25zł., Ignacy i Kajetan Jakubowicze w Krzywołuce 30zł., Karol Krasnopolski w Lataczu 25zł., Wybranowski w Drohiczówce 25zł., Winnicki w Przedmieściu 15zł., Kuczyński w Chmielowej 15zł., pani Ulaniecka w Słobódce 5zł.25c., dzierzawcy dóbr: Maryan Kozicki w Browarach 5zł., Wereszczyński w Ćwitowej 5zł. 25c., xx. plebani obudwu obrządków: Harasymowicz w Pomorcach 1zł.5c., Kolankowski w Jazłowcu 5zł., Czajkowski w Sadkach 3zł. 15c., Grabowicz w Połowcach 2zł.5c., Mandyczewski w Zarwanicy 10zł., Jan Kaliniewicz w Znibrodach 15zł.75c., dzierzawcy propinacyi: Selig Schaechner w Drohiczówce 1zł.5c., Josel Schechner w Lataczu 1zł.5c., Hersch Lipmann w Nowosiółce 1zł.5c., izraelici w powiecie 60zł.35c., gminy: Trybuchowce 35zł.70c., Jazłowiec 18zł.51c., Latacz 15zł.83c., Bazar 12zł.60c., Dżuryn 12zł.11c., Duliby 11zł.55c., Słobódka 11zł.28c., Beremiany 11zł.20c., Pauszówka 11zł., Capowce 10zł.80c., Połowce 10zł.50c., Sadki 10zł. 60c., Pyszkowce 9zł.81c., Drohiczówka 9zł.73c., Nowosiółka 9zł. 45c., Koszyłowce 9zł., Przedmieście 8zł.40c., Znibrody 8zł.33c., Słobódka przy Koszyłowcach 7zł.88c., Ćwitowa 7zł.67$^1/_2$c., Chmielowa 7zł.15c., Krzywołuka 6zł.30c., Zaleszczyki małe 6zł.29$^1/_2$c., Browary 6zł.17c., Pomorce 6zł.12c., Popowce 5zł.78c., Rzepińce 5zł.10$^1/_2$c., Świerzkowce 4zł.20c., Burakówka 10zł.25c., a kolonia Połowce 3zł.35$^1/_2$c. w. a. Razem w tym powiecie 1069zł. 8c. w. a.

Na założenie parafialnej szkoły w Sapohowie, czortkowskim obwodzie zobowiązała się pomieniona gmina: realność pod nr. 50 w Sapohowie z ogrodem rozległości 400 □ sążni urządzić na szkolny budynek i mieszkanie nauczyciela, sprawić potrzebne szkolne porządki i utrzymywać je równie jak szkołę zawsze w dobrym stanie, każdoczesnemu nauczycielowi, który także pełnić ma służbę dyaka, płacić co roku 84 zł. austr. wal. a za służbę dyaka rocznie 10 zł. 50 c. austr. walutą, drzewo potrzebne na opał szkoły nakupić i zwieźć z własnych funduszów i starać się o potrzebną w szkole usługę.

Okazaną temi ofiarami dążność ku podniesieniu oświaty ludu, podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości publicznej.

Na założenie trywialnej szkoły w Spasowie, żółkiewskim obwodzie, ofiarowano na wieczne czasy.

I. Na wyposażenie nauczyciela:

a) gmina Spasów z obligacyi 5procentowej pożyczki narodowej w nominalnej wartości 2000 złr. m. k. procenta w kwocie 105 zł. aust. wal., oraz 3 n. a. mece pszenicy i 5 n. a. mece żyta w ziarnie.

b) Gmina Perwiatycze z obligacyi pięcio-procentowej pożyczki narodowej w nominalnej wartości 1600 złr. m. k. procenta w kwocie 84 zł. a. w., oraz 2 mece pszenicy i 4 mece żyta w ziarnie.

II. Na opał szkoły: Właściciel dóbr Spasowa Szymon Szymanowski 6. n. a. sągów paliwa na pniu.

Dalej zobowiązały się obie gminy: Szkolny budynek Spasowski na rustykalnym gruncie pod nr. 7. wzniesiony zawsze w dobrym utrzymywać stanie, sprawiać i dokupywać potrzebne szkolne porządki, starać się o potrzebną w szkole usługę, oraz drzewo, które państwo Spasów ofiarowało na opał szkoły, w pańskich lasach zrąbać i zwieźć do szkoły, a w razie potrzeby dokupić więcej i zwieźć.

Nakoniec g. k. proboszcz Damian Magurski zobowiązał się na czas swojego probostwa w Spasowie dodawać co roku na ulepszenie dotacyi nauczyciela kwotę 10 zł. 50 c. aust. wal.

Okazaną temi ofiarami dążność ku podniesieniu oświaty ludu podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do publicznej wiadomości.

Sprawy krajowe.

Kraków, 5. października. *Czas* donosi: Dziś o godzinie 3ciej po południu stanął w tutejszym dworcu kolei żelaznej w przejeździe ze Lwowa do Wiednia Jego Excelencya Minister spraw wewnętrznych Agenor hr. Gołuchowski wraz z rodziną swoją. Na perronie kolei oczekiwali przybycia p. Ministra wyżsi urzędnicy wszystkich tutejszych władz, a w sali wyższe duchowieństwo i obywatele ziemscy. W imieniu tych ostatnich przemówił pod nieobecność chorego Prezesa towarzystwa gospodarczego p. Michała Badeniego, jenerał Józef hr. Załuski następnie:

„Jaśnie Wielmożny Ministrze!

Obywatele okolic krakowskich pospieszyli celem złożenia Waszej Excelencyi wyrazów uszanowania, życzliwości i nadziei swoich. Miło nam jest powitać Jaśnie Wielmożnego Ministra jako naszego Namiestnika, współobywatela i ziomka, zaszczyconego odznaczonemi względami Monarchy. Życzymy Waszej Excelencyi powodzeń w Jego wysokiem przeznaczeniu i polecamy Jego światłej opiece religię, ziemię i mowę ojców naszych.“

Minister podziękowawszy w stosownych wyrazach za objawione życzenia, przyrzekł zachować w pamięci powyższe przedstawienia obywateli, zażądał poznać obecnych, i po uprzejmej z nimi rozmowie, pożegnał zgromadzonych.

Następnie przyjmował Jego Excelencya c. k. władze rządowe, przełożonych instytucyi, szkół, uniwersytetu, jakoteż wydział miejski, którego członków o stan majątku miejskiego wypytywał.

O godzinie 4tej odjechał p. Minister zwykłym pociągiem kolei żelaznej do Wiednia.

(Uroczystość imienin cesarskich. — Wiadomości bieżące. — Rozporządzenie finansowe.)

Wiedeń, 5. października. Dnia wczorajszego w dniu imienin Jego c. k. apostolskiej Mości o 11 godzinie przed południem celebrował Jego Eminencya najprzewielebniejszy kardynał książę arcybiskup Wiedeński solenną mszę. Obecni byli Ich Excellencye, pp. ministrowie i radcy państwa, cywilne i wojskowe władze, członkowie i urzędnicy rady gminy i magistratu i t. d. równie jak liczni pobożni z wszystkich stanów wszyscy, błagając Najwyższego o błogosławieństwo dla Monarchy.

W zamkowej kaplicy w c. k. belwederze odprawiano także uroczystą mszę na której znajdowali się wszyscy urzędnicy i słudzy w gali.

W greckim kościele Ś. Trójcy podobnie obchodzono tę uroczystość, przełożeni gminy, nauczyciele przy greckiej szkole narodowej z szkolną młodzieżą i bardzo wielu członków gminy, zapełniło kościoł.

— Jego Excelencya królewsko-saski minister-prezydent baron Beust miał zaszczyt być przedwczoraj na obiedzie u dworu.

— *Litogr. kor. austr.* zawiera następujące ogłoszenie: Od czasu, jak c. k. dyrekcye kolei żelaznych w Wiédniu, Gracu, Pradze, Peszcie i Krakowie zawiesiły swoje urzędowanie, niemogą przychodzić już na ich rachunek artykuły służące do obrotu na kolejach żelaznych, i przeto ustaje na mocy rozporządzenia c. k. ministeryum finansów z 22. września r. b. prawomocność dekretu z 9. grudnia 1854, którym nakazane było notowanie należytości celnych za takie artykuły sprowadzane z zagranicy.

Ameryka.

(Spory graniczne z Anglią. — Doniesienia z Hajty.)

New-York Herald pisze o angielsko-amerykańskim sporze granicznym:

„Nasza depesza z Washingtonu donosi, że jenerał-leitnant Scott wyprawiony jest na ciche morze. Udaje się tam, aby zagodzić zatargi, które na nowo powstały między Anglią i Stanami zjednoczonemi względem granicy. Ostatnie wiadomości z wyspy

San Juan, tego ogniska niezgody, sięgają po dzień 13. sierpnia. Podówczas panowała spokojność, a angielskie i amerykańskie zbrojne siły zostawały na dawnem stanowisku: to jest angielskie okręta stały na kotwicy w porcie, a wojska Stanów zjednoczonych koczowały nad brzegiem. Ale mówiono w tym samym czasie, że jenerał Harney wyprawił wszystkie do dyspozycyi będące wojska na wzmocnienie załogi na wyspie, podczas gdy gubernator Douglas posłał tam kilka angielskich okrętów wojennych. Do Washingtonu przybyli ponownie osobne przez tego wodza wyprawione kuryery. Pułkownik Hawkins, posłaniec gubernatora Douglas, bawił dość długo, aby oddać depesze lordowi Lyons, posłowi angielskiemu, potem odpłynął do Anglii, ażeby zawiadomić angielski rząd o składzie rzeczy. Chociaż się nie obawiają, aby krok jenerała Harney pociągnął za sobą niebezpieczne skutki, jednak uważa prezydent tę sprawę za dość ważną, ażeby ją poruczyć baczności zręcznego i przezornego jenerałleitnanta."

Hajty. Wystrzałem z ogrodu, zabito dnia 3. września córkę prezydenta Geffrard, właśnie gdy siedziała w krześle swego ojca. Wypadek ten zrobił wielką senzacyę.

Hiszpania.

(Przeszkody w wyprawie na Maurów usunięte. — Otworzenie Kortezów zapowiedziane.)

Według *Pays* należy uważać za załatwione zajścia, które powstały między Hiszpanią i Anglią. Rząd angielski uznał zupełnie prawo rządu hiszpańskiego podjąć wyprawę na Maurów, która zresztą nie pociągnie za sobą powiększenia terytoryalnego.

— Z Madrytu telegrafują pod dniem 1. b. m., że w tym dniu będzie otworzona sesya Kortezów. Według *Correspondancia Autografa* będzie wojsko przytoczone na budżecie w sile 100.000 ludzi, a rząd zawezwie pełnomocnictwa do powiększenia armii, jeżeliby się okazała potrzeba.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Gubernator Przylądka. — Żółta febra w Hawanie. — Wiadomości bieżące. — Telegraf między Maltą a Sycylią. — Spory robotników z przedsiębiercami. — Wykaz dochodów państwa.)

Londyn, 2. października. Minister spraw wewnętrznych Sir Cornevall Lewis przyjechał do Balmoralu, i wraca w świcie Królowy. Towarzyszył mu Mr. Rumboldt, sekretarz ambasady w Chinach.

— Były gubernator Przylądka Sir George Grey usunięty za ministeryum lorda Derby, otrzymał wezwanie od rządu, ażeby wracał i objął rządy prowincyi, której mieszkańce, gdy odjeżdżał żegnali go z prawdziwem ubolewaniem i odprowadzali, a nadto w osobnym memoryale do rządu wyrazili życzenie, ażeby Sir George został przywrócony gubernatorem Przylądka.

— Przedwczoraj był obchód pogrzebowy byłego radży z Coorg, który bawiąc w Londynie od lat wielu, licznych sobie zjednał przyjaciół.

— *Gazette* zawiera urzędowe doniesienia z Lizbony, że na wyspie Havana i wszystkich innych portach wyspy Kuby panuje żółta febra i że z rozkazu portugalskich władz sanitarnych mają być zachowywane istniejące w tej mierze przepisy.

— Rządowi przedłożono wniosek względem telegraficznego połączenia wszystkich portów Anglii i Irlandyi, ażeby mogły donosić zbliżanie się burzy. Niepodlega wątpliwości, że to byłoby wielkiem dobrodziejstwem dla żeglugi.

— Uzupełniono nareszcie komunikacyę telegraficzną między Maltą i Sycylią; drut podmorski zatopiono szczęśliwie po dwóch próbach udaremnionych z powodu wiatru przeciwnego.

— Do dnia 28. września była jeszcze nadzieja pogodzenia robotników z przedsiębiercami budowli rozmaitych, lecz dziś (30. września) spełzła niemal zupełnie. Robotnicy przystali wprawdzie na to, by godzin do pracy nie skrócano, lecz przedsiębiercy obstawali uporczywie przy swem żądaniu podpisania przez robotników rewersu wiadomego i zaprowadzenia zmian niektórych. Lecz przeciw temu opierają się teraz i ci nawet, którzy wprzód bynajmniej niepochwalali zmowy robotników londyńskich.

— Ogłoszony dziś wykaz dochodów państwa w upłynionym kwartale wypadł w ogóle bardzo pomyślnie, lubo w stosunku do odpowiedniej epoki roku upłynionego okazuje mały niedobór, lecz należy to przypisać jedynie zniżeniu podatku dochodowego, za to inne źródła dochodowe w obec rozmaitych niepomyślnych stosunków wzniosły się niesłychanie. I tak dochody akcyzy pomnożyły się o 450.000 funt.; dochody celne o 160.000 funt. należytości stemplowe więcej niż o 100.000, a dochody pocztowe o 35.000 funt. szterl. Co zaś do dochodów w krajach koronnych, zostały niezmienne; „dochody mieszane" (po największej części z przedaży starych zapasów) okazują niedobór 191.000 funt., a zniżony podatek dochodowy ubytek 580.000 funt. szter. Licząc jednak trzy upłynione kwartały b. r. razem, okazuje się zawsze jeszcze wzrost dochodów państwa przynajmniej o 800.000 funt., pomimo że zniżenie podatku dochodowego spowodowało niedobór przynajmniej 2,000.000 funt. szt. Zestawiając dokładnie powiększyły się w pierwszych dziewięciu miesiącach b. r. dochody podatkowe o 1,330.000 funt., akcyza o 940.000 funt., należytości stemplowe o 260.000 funt., taksy krajowe i szacunkowe o 52.000 funt., pocztowe dochody o 230.000 funt., w krajach koronnych o 4.000 funt. a mieszane dochody o 157.000 funt. szterlingów.

Francya.

(Pobyt dworu w Biarrycy. — List pasterski biskupa z Poitiers. — Obwarowanie wybrzeży algierskich. — Wiadomości bieżące. — Ochronki. — Okręta do Chin. — Przygoda Cesarzowej Eugenii na morzu. — Przytułek dla robotnic. — Pomnik dla dziewicy orleańskiej. — Wojsko zimowe w obozie Chalons. — Obrót handlowy.)

Paryż, 2. października. Potwierdza się, że powrót Cesarza do Paryża odwlecze się jeszcze o cały tydzień. Zapewniają, że dwór opuści Biarrycę dopiero dnia 10. b. m. i zabawi w Bordeaux przynajmniej 24 godzin, tak, że Cesarz najwcześniej dnia 13. mógł by być spodziewany w Paryżu. Hrabia Walewski wróci dopiero z Cesarzem.

— *Patrie* pisze: „Zapewniają, że traktat pokoju podpisany zostanie w ciągu przyszłego tygodnia w Zuryku, i że będzie potwierdzeniem preliminaryi podpisanych w Villafrance. Co do innych kwestyi, w sprawach włoskich rozpoznawać będzie wyższy sąd, zapewne kongres."

— Biskup z Poitiers wydał także list pasterski względem spraw włoskich, w którym zapewnia, że rzymski rząd tak co do osoby Monarchy swego, jak co do wysokich swoich dygnitarzy w niczem nie ustępuje innym rządom i że we wszystkich stopniach centralno-prowincyonalnej i municypalnej administracyi i w każdej mierze równać się może śmiało ze wszystkiemi rządami. Powszechne dobro ludów pod ojcowskiem berłem namiestnika Jezusa Chrystusa w niczem nieustępuje żadnemu krajowi świata. Biskup nakazuje procesye i modlitwy „Pro Papa."

— Z rozkazu Cesarza obwarowane zostanie wybrzeże Algeryi zupełnie jak wybrzeża francuskie i jak już poczęści wykonano.

— Adjutant Cesarza, pułkownik Reille, wysłany w misyi do Rosyi, wrócił już do Paryża. Przywiózł Cesarzowi własnoręczne pismo Cesarza Rosyi.

— *Monitor* ogłasza raport ministra nauk Roulant do Jej Mości Cesarzowej w sprawie ochronek a oraz rozporządzenie tego ministra z sankcyą Jej Mości Cesarzowej, ażeby zabawom i fizycznym ćwiczeniom dziatwy więcej poświęcano czasu niż dotąd, nieobarczając ją przytem zbytnie nauką nieodpowiednią jej wiekowi.

— Do Cherbourga odszedł rozkaz, ażeby uzbrojono jak najspieszniej żaglową fregatę „La Forte." — W Brescie uzbrajają prócz kilku szalup kanonierskich fregaty „Renommee" i „Perseverante", paropływy transportowe „Amazone" i „Rhone" i paropływ awizowy „Forbin" do wyprawy chińskiej. Tak donosi *Ocean de Brest*. Natomiast pisze *Sentinelle toulonnaise*, że w porcie tulońskim zawieszone zostały od kilku dni roboty dla uzbrojenia okrętów do Chin.

— Dnia 24. września zagrażało Cesarzowej Eugenii wielkie niebezpieczeństwo podczas morskiej przejazdki. Podczas kiedy Cesarz zajęty był sprawami publicznemi w wili „Eugenia", wybrała się Cesarzowa o godzinie 3 po południu w towarzystwie kilku dam i oficerów służbowych statkiem „Mouette" na morze w kierunku St. Sebastian. Ale około godziny 10tej wieczorem pojawił się na widnokręgu ze światłem sygnałowem uwieszonem u masztu wielkiego. i zbliżał się ku Biarrycy. Równocześnie dano ze statku znak rakietami dla mieszkańców wili, by byli obecni przy wylądowaniu Jej Mości Cesarzowej. Majtkowie oświadczyli, że dla przeciwnego wiatru południowego niepodobna zawinąć okrętowi do brzegu, zwłaszcza że morze bardzo mocno wezbrało. Byli też i tego zdania, że trudno było wyprawić okręt w pomoc paropływowi, na którym Cesarzowa się znajdowała. Tymczasem paropływ zbliżał się co raz bardziej, i wyprawił przodem łodź z latarniami. Również i służba zamkowa zebrała się nad brzegiem z pochodniami, i zapaliła ognie bengalskie dla oświetlenia skał nadmorskich.

Wkrótce przybył też i Cesarz dowiadując się, czy też możnaby okrętowi zawinąć bezpiecznie do brzegu? A otrzymawszy sprzeczną odpowiedź wyprawił czterech ludzi na morze z tym rozkazem dla szalupy, by się do lądu nie zbliżała, lecz płynęła do Bayony. Czterech tych majtków przebrało się też szczęśliwie z lekkim swym statkiem przez wrzące morze, a o godzinie 11tej w nocy spostrzeżono, że szalupa według zlecenia odpłynęła w kierunku Bayony. O godzinie 1. po północy zjechała też Cesarzowa do wili powozem, który po nią wysłano.

— Pan Persigny odjechał znowu do Londynu. Wczoraj (29. września) otworzył minister spraw wewnętrznych w imieniu Cesarza przytułek w Vesinet, który taksamo jak i przytułek w Vincennes dekretowano dnia 8. marca 1855, i pierwotnie przeznaczono na umieszczenie robotników okaleczałych przy pracy, a teraz głównie dla robotnic.

— Według dziennika *Progres* kazał Cesarz wznieść pomnik w Compiègne w tem miejscu, gdzie dziewicę orleańską schwytano dnia 24. czerwca 1430.

— W obozie pod Chalons zostawać ma jedna brygada piesza przez całą zimę pod barakami. Składać się będzie z 60. i 62. liniowego pułku pieszego pod wodzą jenerała Jamin.

— Z Marsylii donoszą z 28. września w drodze telegraficznej, że wynajęto liczne okręta dla wyprawy chińskiej. Handel zbożem znacznie się podźwignął. Tamtejsze domy handlowe zakupiły 500.000 hekt. zboża na dostawę. Również zakupiono w Marsylii znaczną ilość zboża i mąki dla Szwajcaryi, Neapolu i Afryki.

— Według handlowego wykazu ogłoszonego w Monitorze nie okazuje się także i za miesiąc sierpień żaden przybytek w internacyonalnym obrocie. Celny dochód przywozu (14.2 miliony franków) równa się dochodowi z 1858 roku, jest jednak o 600.000 franków

mniejszy niż w sierpniu 1857 roku. Dziwna, że w stosunku do 1858 roku zmniejszył się rozchód bawełny z 74.696 na 50.592 a wełny z 62.053 na 51.479 metr. cetnarów; zaś rozchód surowego żelaza podniósł się z 36.439 na 55.226 a miedzi z 12.277 na 18.909 metr. cetnarów. Przy wywozie zboża (498.524 metr. cetn. w stosunku do 458.222 metr. cetn. w sierpniu 1858 roku) okazuje się znaczny przybytek, tak samo z winem i wódką. Stosunkowo daleko większy przybytek okazuje się przy maszynach i instrumentach, gdy w 1859 r. wynosił 1,927.000 franków, a w 1858 roku tylko 655.500 franków. Sama Rosya zakupiła ztąd maszyn i instrumentów przynajmniej za 750.000 franków. Wywóz artykułów mody jest mniejszy niż w 1858 roku. Co do szlachetnych kruszców pozostał w sierpniu ten sam stosunek co w miesiącach poprzednich, to jest: znaczny wywóz srebra, przywóz wynosił 573.520 hektogr. a wywóz 1,535.821 hektogramów; wywóz złota wynosił tylko 78.071 hekt. a przywóz 468.261 hektogr.

Belgia.

(Jenerał Changarnier wraca do Francyi.)

Bruxela, 2. października. Król spodziewany jest z powrotem 10go b. m., jak również hrabia Flandryi, który 5go stanie w Bissingen, odwiedzi ztamtąd dwór holenderski. — Jenerał Changarnier odjechał ztąd dziś do Paryża, dokąd zamyśla powrócić także jenerał Bedeau. Słychać jednak, że Changarnier nie zamierza jeszcze zamieszkać stale we Francyi.

Włochy.

(Rządy w imieniu Króla sardyńskiego w Toskanii. — Dekreta rewolucyjne.)

Toskania. Telegraficzna depesza z Florencyi z 30. września opiewa:

„Proklamacya prowizorycznego rządu jest wszędzie poprzylepiana. Oznajmia, że prowizoryczny rząd będzie odtąd wykonywać swą władzę w imieniu wybranego przez naród Króla Wiktora Emanuela.“

„Druga proklamacya zaprowadza piemoncki system monety z wizerunkiem Króla sardyńskiego na monetach w Toskanii.“

Bononia. Dziennikowi *Indep. belge* telegrafują z Bononii pod dniem 2go października: Wczoraj ogłosił rząd dekret, który nakazuje: 1) umieszczać na czele każdego dokumentu publicznego formułkę: „Pod rządem Jego Mości Króla Wiktora Emanuela“; 2) wystawić herb domu sabaudzkiego, a 3) zaprzysiądz wszystkich cywilnych i wojskowych urzędników na imię Króla i na statut piemoncki. Dziś wystawiono uroczyście herb sabaudzki tu i w całej Romagnii.

Niemce.

(Nominacya W. księciu Mikołajowi. — Okręt w podróż do Japonii. — Podróż księcia

Berlin, 1. października. Cesarzewicz Mikołaj Alexandrowicz W. Książę i następca tronu w Rosyi, potąd rotmistrz w 3 pułku ułanów, którego szefem jest J. M. Cesarz rosyjski, mianowany został szefem 1go pułku ułanów w dniu uroczystego ogłoszenia pełnoletności jego (20. września).

Gdańsk, 30go września. Szoner „Frauenlob“ i fregata „Thetis“ mają być do 6. października zupełnie przysposobione do podróży japońskiej.

Lindawa, 1. października. Jak donoszą dziennikowi *Nürnb. Corresp.* objeżdża teraz książę Napoleon z swoją małżonką sąsiednią dolinę Renu w Szwajcaryi, zwiedziwszy ostatniemi dniami kantony Glarus, Gryzonię, Zuryk i St. Gallen. O odwiedzeniu zamku Arenenberg nie słychać nic, gdyż książę zamyśla powrócić wprost do Zuryku.

Szwecya i Norwegia.

(Propaganda ocknienia religijnego.)

Sztokholm. O ocknieniu religijnem w Szwecyi zawiera pismo *Archives du Christianisme* wiadomości ciekawe, spisane przez świadka naocznego p. Scott'a. Na szczególną uwagę zasługuje znaczne rozszerzenie się tego szału, gdyż nie ma prawie żadnego miejsca, gdzieby nie było przynajmniej kilku gorliwców. Szał ten ogarnął wszystkie stany, a to począwszy od żyjących z jałmużny aż do familii królewskiej. Są osoby znakomite, które po swem nawróceniu zajmują się głównie ogłaszaniem ewanielii. I tak poczynił pewien sędzia w pobliżu Gefle potrzebne przygotowania dla odbywania nabożeństwa pod gołem niebem, i powiodło mu się też przeistoczyć zwyczajne festyny światowe na zbory religijne. Na jeden z takich zborów zebrało się pewnego ranka około 500, a po południu do 3000 osób, którzy po części kilka mil drogi odbyli. Jednym z najgorliwszych opowiadaczów ewanielii jest hr. Stakelberg, człowiek jeszcze młody i należący do najbogatszych obywateli szwedzkich. Kazania jego sprawiają tak dziwne wrażenie, że niemal na każdem odbytem przezeń zgromadzeniu religijnem uniesie się szałem który ze słuchaczów. U gorliwców szwedzkich widać też zupełną zmianę życia prywatnego, i poświadczają już o tem sprawozdania zwierzchności miejscowych. Najwięcej jednak gorliwców tych liczą Weslejanie, baptyści i inne sekty religijne, gdy tymczasem kościół panujący zachowuje się biernie w tej mierze.

Rosya.

(Reskrypt Następcy tronu.)

Petersburg, 24go września. Reskrypt Wielkiego Księcia następcy tronu do wojskowego jeneralnego gubernatora w Petersburgu z dnia 8. (20.) września opiewa:

„Pawle Mikołajewiczu. Doszedłszy z Bożej łaski mojej pełnoletności miałem szczęście złożyć przed ołtarzem Najwyższego świętą przysięgę Mojemu Cesarzowi i ojcu, a w jego osobie mojej drogiej ojczyznie złożyłem przysięgę wierności. Oby Bóg mi dopomógł wykonać to rzeczywiście, co w jego świątyni przysiągłem usty i sercem. Ten tak ważny dzień mojego życia pragnąłbym uczcić jakimkolwiek pożytecznym czynem, i dlatego upraszam Cię rozdać załączone tu 10.000 rubli między tych ubogich mieszkańców Petersburga, którzy najwięcej potrzebują pomocy, a głównie, którzy na nią zasłużyli. Obyś wraz ze mną i wszystkimi Naszymi rodakami błagał Najwyższego, ażeby Nam długo zachował przy życiu Naszego Cesarza i nie ustawał zlewać na Rosyę swojej łaski. Zostaję zawsze dla Ciebie życzliwy.“

Księstwa Naddunajskie.

(Adres Skupczyny do księcia Miłosza.)

Po zagajeniu Skupczyny wręczyło zgromadzenie księciu Miłoszowi następujący adres:

„Najmiłościwszy i najdostojniejszy Panie! Reprezentanci narodu serbskiego, którzy zgromadzili się według przepisu w dniu urodzin N. P. Maryi, i oglądali w gronie swojem wczoraj Waszą książęcą Mość jako swego Pana, ojca i dobroczyńcę, przejęci są najżywszą radością. Powitanie ojcowskie obudziło w nas wdzięczne uczucia i uradowało duszę, a mianowicie pocieszyła nas wielce rada ojcowska, byśmy wyszukali środek ulżenia niezmiernego ciężaru długów przytłaczających posiadłości gruntowe narodu. Na podziękowanie za tę życzliwość ojcowską i te dążności nie możemy znaleźć dość wyrazów odpowiednich naszym uczuciom wdzięczności. Upewniamy jednak, że my W. książęcą Mość szanować i poważać będziemy jako naszego zbawcę i Pana z nieograniczonem posłuszeństwem i niezłomną wiernością, i błagać będziemy Boga Wszechmogącego, który dozwolił na spełnienie życzeń naszych, i po tylu latach powrócił nam Ciebie najdostojniejszy Panie razem z Twym wielce ukochanym synem i następcą, by na Was obydwóch zlał błogosławieństwo swoje i uwieńczył dobrym skutkiem wszystkie czynności i zamiary W. książęcej Mości dla dobra i pomyślności narodu.“

(Podpisy.)

Azya.

(Poselstwo amerykańskie w Pekinie.)

Pays pisze: Według ostatnich wiadomości z Szanghai nie podlega żadnej wątpliwości, że poseł zjednoczonych Stanów pan Ward przybył do Pekinu. Jechał okrętem z całą ambasadą górą rzeki Ki-Czeu-Yun-ho, a odnogą rzeki Pejho. W porcie Ning-ho-fu musiano korwetę zostawić. Jeden z Mandarynów umieścił członków ambasady w drewnianej skrzyni na pięć metrów długości i trzy metry szerokości, a do której światło i powietrze dochodziło tylko z góry, ażeby członkowie ambasady nie mogli widzieć kraju, którędy jechali. Skrzynia zaopatrzona była we wszystko, co dla podróżnych potrzeba, wsadzono ją na tratwę, i tak odbywano podróż najpierwej rzeką, a potem cesarskim kanałem aż pod bramy stolicy. Tu złożono skrzynię na olbrzymie taczki ciągnięte wołami, i tym sposobem wjeżdżali członkowie ambasady do Pekinu. Chinowie traktowali ich bardzo dobrze, jednak nic nie dozwolili im widzieć. Taczki wjechały na podwórze gmachu, gdzie im przeznaczone jest mieszkanie, a zkąd niewolno im wychodzić. Według najnowszych wiadomości oczekują dnia audyencyi u Cesarza i są odcięci od wszelkiej komunikacyi za domem, jednak pozwolono im posłać depeszę do p. Fish, konzula zjednoczonych Stanów w Szanghai, ażeby go zaspokoić o swoim losie. Po audyencyi wróci poseł zjednoczonych Stanów w ten sam sposób, jak go tam wprowadzano.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 4. października. Rozeszła się tu pogłoska, że lord Cowley pojedzie do Biarritzy dla naradzania się z hrabią Walewskim nad sprawą chińską.

Londyn, 3. października. Paropływ „Strannon“ przywiózł pocztę z Jamajki z 10go z. m. Sądzą, że sprzedaż dóbr kościelnych w Mexyku przyniesie 40 milion. dolarów dochodu. Zawieszenie broni między Guajaquilem i Peru potwierdzono stanowczo, i przeto ustała już blokada Guajaquilu.

Medyolan, 1go października. Towarzystwo „Associazione unitaria italiana“ wzywa do subskrybcyi na sprawienie miliona karabinów. Król Wiktor Emanuel przyjedzie tu 7. października, ale 11go powróci do Genuy dla powitania Cesarzowy matki rosyjskiej.

Parma, 1. października. Dyktator zaprowadził tu piemoncką ustawę względem gwardyi narodowej.

Wiadomości handlowe.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 28. września. Na dzisiejszym targu było 116 sztuk bydła rzeźnego z Galicyi, i tylko 9 z nich nie sprzedano. Ceny były wyższe niż w zeszłym tygodniu, tak, że cetnar mięsa wypadał na 20zł. 40c. w. a. Za najlepszą parę wołów wagi 760 ℔ mięsa i 80 ℔ łoju, płacono 180zł.; za najpośledniejszą wagi 640 ℔ mięsa i 40 ℔ łoju 120zł.; cena przeciętna z 63 sprzedaży wypadła na 157zł. 60c. w. a. za 710 ℔ mięsa i 60 ℔ łoju.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. października.

Hotel rosyjski: PP. Jabłonowski Ant., z Rawy. — Zaleski Alex., z Podola. — Lewicki Jak., i Jodko Jul., z Krakowa.

Hotel europejski: Hr. Komarnicki Jan, Trzcianca małego. — Laturn Onufry, doktor med., z Krakowa.

Hotel Langa: Schanz Jan, c. k. feldmarszałek-porucznik, z Wiednia.

Hotel angielski: Hr. Baworowski Józ., c. k. szamb., z Wiednia. — Hr. Schembek Józ., z Rosyi.

Hotel krakowski: Weinfeld Józ., c. k. kom. obw., z Żółkwi.

Do domu zajezdnego nr. 514¾: Gołaszewski Jak., c. k. pens. radca ap. z Krzywego.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. października.

PP. Morawski Alex., do Haluszyniec. — Witkowski Tad., do Soroki. — Ujejski Bronisław, do Lubszy. — Korzeniowski Henr., c. k. kapit., do Machnowa. — Lencewic Erazm, do Zadwórza. — Sbaza Wal., ces. podporucznik, do Rosyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	328.24	+ 2.2°	87.2	połud.-wsch. sł.	jasno
2. god. po poł.	328.20	+ 7.6°	71.0	wschodni „	„
10. god. wiecz.	328.62	+ 3.6°	85.9	„ „	pochmurno

TEATR.

Dziś komedye niem.: „Tritsch-Tratsch", i „Nr. 77."

Cyrk Will. Carré.

Dziś wielkie przedstawienie i wystąpienie klownów pp. Rocrée Waihilie i Jeunet, pierwszych gimnastyków Francyi z cyrku Napoleona.

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 10. października: Sprzedaż realności nr. 652²/₄ we Lwowie. — Wydzierżawienie propinacyi w Sokalu. — Licytacya na dostarczenie papieru we Lwowie. — Licytacya na dostarczenie potrzeb różnych dla wojska w Zaleszczykach.

Dnia 11. października: Sprzedaż dóbr Firlejówka we Lwowie. — Sprzedaż pozostałości po Kalenbachu we Lwowie.

Dnia 12. października: Sprzedaż realności nr. 77. w Tyśmienicy. — Sprzedaż dóbr Otynia i Uhorniki w Stanisławowie. — Sprzedaż realności nr. 138 w Czortkowie.

Dnia 13. października: Sprzedaż kwoty 6442 zr. ciążącej na dobrach Rzuchowa we Lwowie.

Dnia 14. października: Sprzedaż dóbr Szczurowice we Lwowie. — Sprzedaż realności nr. 206²/₄ w Stanisławowie i realności nr. 199⁴/₄ we Lwowie. — Sprzedaż realności nr. 274 w Milischeutz w Radowcach.

Kurs lwowski.

Dnia 7. października.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	67	5	73
Dukat cesarski	„ „	5	69	5	75
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	75	9	85
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	86	1	89
Talar pruski	„ „	1	82	1	86
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	75	82	33
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	25	72	65
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	77	65	78	15

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 7. października

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.— Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 78.15. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 73.15; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. — —. po 3% za 100 zł. —.—; po 2½% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —.—; z r. 1839 za 100 zł. —.—. z roku 1854 za 100 zł. —.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po 4½% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po 2½% za 100 zł. —.—; po 2¼% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po 1¾% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —: po 4½ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Sławonii —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu —.—; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1869 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 889.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 206.89; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego — —; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —.—; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty —.—; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr —.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesiecy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —.—; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiace: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 103.75. Berlin za 100 talarów —.—. Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —.—. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich — —. Londyn za 10 funtów szterl. 121.25. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. —.—. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —.—. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5%—. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.77, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

KRONIKA.

(Wiadomości lokalne.) Od dnia 17. do 30. września b. r. skazała c. k. dyrekcya policyi na kary pieniężne: za znieważenie święta szynkarza Mendla P., szynkarkę Różę K. i Katarzynę K.; za przestępstwo przepisów meldunkowych: krawców Esig W. i Majera Hersch W., Lea S. małżonkę kupca i Felixa P.; za przestępstwo przepisów zamykania sklepów: Tadeusza W., szynkarza Mejżeesza K. i Józefa N. za muzykę z tańcami bez upoważnienia: szynkarza Józefa H.; odnośne pieniądze oddano na fundusz miejscowych ubogich.

1) Dnia 18. września b. r między 8. a 9. godziną wieczorem na janowskim gościńcu skradziono córce p P. c. k. radcy sądu krajowego za pojazdem sznurami przywiązaną walizę z rzeczami mniej więcej w wartości 120 zł. wal. austr.; następującego dnia znaleziono wprawdzie w jamie na tak zwanej „psiej górze" książki i nóty z walizy, nieznanych sprawców jednak dotąd jeszcze nie odszukano; pomimo tego przyaresztowano kilku wałęsających się oszustów znanych z podobnych kradzieży i oddano ich do domu poprawy; odtąd nie wydarzyły się kradzieże tego rodzaju.

2) Emil B. z profesyi introligator, wieku lat 40, stoczył się w nocy z dnia 25. na 26. września b. r. zapewne w stanie opiłym z niższych wałów do Pełtwi, zkąd z braku spiesznej pomocy wyciągniony został bez życia. Wszelkie usiłowania, ażeby go przeprowadzić do życia były daremne, zatem odwieziono ciało do trupiarni.

3) Dnia 28. września znaleziono registranta z c. k. jeneralnej komendy Alojzego E. nieżywego w krzakach na górze Franciszka Józefa, z poderzniętem gardłem, z kuchennym nożem w ręku. Przyczyna tego samobójstwa jest niewiadoma.

4) Dnia 29. września b. r. wpadł 6letni chłopak, syn furmana Jana B. do studni przy ogrodzie jezuickim; c. k. policyjny żołnierz Sz. jednak usłyszawszy pluskanie w wodzie wyciągnął go natychmiast. Rodzicom tego na szczęście ocalonego dziecięcia wytoczono proces o niedbalstwo w nadzorowaniu.

(Litografowane portrety) Ich Exc. ministrów, barona Hübner'a i Agenora hrabi Gołuchowskiego wyszły niedawno w Wiedniu z odcisku, i są do nabycia w sklepie Neumana. Podobieństwo w nich zupełne i wykonanie artystyczne zaleciły tem bardziej jeszcze znanego z talentu rysownika J. Kriehubera, który jednym rysem umie oddać jak najdokładniejsze podobieństwo właściwego wyrazu twarzy.

(W Birminghamie) zniszczyła explozya w zeszłym tygodniu sławną fabrykę kapsli Philipsa i Purfalla, przyczem zginęło także wielu robotników, gdyż w chwili wybuchu znajdowało się 60 do 70 ludzi, po największej części kobiet w fabryce. Po dwukrotnym straszliwym huku, od którego zatrzęsły się w posadach wszystkie pobliskie budynki, rozsypała się w gruzy fabryka, tak że tylko frontowy mur pozostał, a równocześnie zapaliły się belki wewnątrz ruiny i w okamgnieniu zakryły wszystko płomienie i kłęby dymu. Z ludzi zdołano wyratować zaledwie 17, ale i ci są mocno uszkodzeni; później odgrzebano z gruzów 17 trupów. Domy sąsiednie nieponiosły żadnego uszkodzenia w murach, tylko postradały prawie wszystkie szyby w oknach.

Dodatek tygodniowy Nr. 40.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1) Wiadomość o zawiązaniu się i działaniu galic. stanowego Towarzystwa kredytowego. (C. d.)
2) Obrót handlu krajowego w miesiącu lipcu 1858. Przywóz i wywóz towarów do kraju i za granicę.
3) Starostwo Skalskie. Dokument z R. 1579. — Lustracya czyli opis pożytków skarbowi królewskiemu przypadających. (Dok.)

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*